

Teresa Krzysztofiak

Spotkanie naukowe w Gieczu : (20. września 2001 r.)

Studia Lednickie 7, 345-347

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPOTKANIE NAUKOWE W GIECZU
(20. wrzesień 2001 r.)

Relikty kościoła grodowego w Gieczu od momentu odkrycia ich przez zespół badawczy kierowany przez doc. B. Kostrzewskiego (1961) wzbudzały wiele emocji i kontrowersji w środowisku archeologów, historyków i historyków sztuki.

Wyniki przeprowadzonych wówczas, i zbyt wcześnie zakończonych prac, zostały niedosyt nie tylko z powodu braku możliwości ustalenia rzutu poziomego budowli i jego chronologii, a w wyniku poddania fragmentarycznie odsłoniętego muru (zinterpretowanego jako północna ściana kościoła) niezbyt fortunnym zabiegom konserwatorskim. Wzbudziło to z czasem wątpliwości nawet co do autentyczności reliktu i wiązania go z wspomnianym w źródłach z połowy XIII wieku kościołem na grodzie w Gieczu.

Wznowione przez pracowników Oddziału Gieckiego MPP na Lednicy w 1998 r. (i od tego czasu nieprzerwanie kontynuowane) prace wykopaliskowe przy kontrowersyjnym murze dostarczyły nowych danych pozwalających na wyjaśnienie niektórych punktów spornych. Przede wszystkim potwierdzono jego wczesnośredniowieczną metrykę (uściślając jego datowanie do przedziału od pocz. XI w. do końca XIII stulecia), a kilkuletnia koncentracja prac terenowych głównie na badaniach kościoła, pozwoliła na odsłonięcie jego pozostałości w stopniu umożliwiającym częściową rekonstrukcję oraz uchwycenie co najmniej dwóch faz budowy. Wielką niespodzianką było odsłonięcie reliktyw krypty znajdującej się pod apsydialnym prezbiterium zamykającym od wschodu bryłę I fazy jednonawowego kościoła. Archaizująca forma obiektu posiadająca wiele odniesień do krypt relikwiarzowych w połączeniu z wczesnym jej datowaniem (pocz. XI w.) stawia odsłaniany zabytek w szeregu najciekawszych obiektów architektury wczesnoromańskiej na ziemiach polskich. Również odkryte, późniejsze ślady rozbudowy świątyni w postaci potężnego masywu zachodniego, zagadkowego tzw. aneksu północnego i odsłoniętego w ostatnim sezonie śladu rozbudowy ciągu komunikacyjnego krypty w postaci wejścia od wschodu (po północnej stronie apsydy) potwierdzają wyjątkowość architektury badanej budowli.

Dotychczasowy, prowizoryczny sposób zabezpieczenia reliktyw (w postaci tunełów foliowych) umożliwiał ich zwiedzanie wszystkim osobom zainteresowanym zabytkiem. Nie zatrzymał jednak procesów destrukcji murów narażonych na niszczącą

działalność zmieniających się warunków atmosferycznych, gdyż brak funduszy uniemożliwił jednoczesne zabiegi konserwacyjne. W związku z powyższym w roku 2001 podjęto decyzję o całkowitym zasypaniu wszystkich reliktyw. Nie mniej jednak, ranga obiektu cieszącego się w środowisku naukowym niesłabnącym zainteresowaniem, stawiła przed prowadzącymi badania obowiązek zaprezentowania go jak najszerszemu zainteresowanemu gronu, jeszcze przed realizacją tego zamiaru.

Dlatego też, pod koniec kolejnego sezonu wykopaliskowego, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy zorganizowało dnia 20. września 2001 r. ogólnopolskie spotkanie naukowe w Rezerwacie Archeologicznym w Gieczu. Na spotkanie to zaproszono kilkadziesiąt osób, dla których tematyka kościoła grodowego w Gieczu mieści się w kręgu ich zainteresowań badawczych, a więc archeologów, historyków i historyków sztuki. Szeroko reprezentowane było oczywiście środowisko wielkopolskie (Poznań, Gniezno, Ostrów Lednicki, Kalisz). Nie zabrakło również kolegów z ośrodka warszawskiego, krakowskiego i toruńskiego.

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 12.00 w zaadaptowanej do celów prelekcyjnych sali wystawowej pawilonu muzealnego Rezerwatu Archeologicznego w Gieczu. Przybyłych na spotkanie gości powitał dyrektor MPP na Lednicy mgr Andrzej Kaszubkiewicz oraz przewodnicząca Rady Naukowej MPP na Lednicy prof. Zofia Kurnatowska, będąca jednocześnie konsultantem naukowym badań. Ona też w krótkim słowie wstępnym wskazała na miejsce grodu w Gieczu w strukturze państwa piastowskiego w kontekście odsłanianego kościoła grodowego. Następnie głos zabrała prowadząca badania mgr Teresa Krysztofiak, która w swoim wystąpieniu przedstawiła dotychczasowy stan badań nad interesującymi wszystkich przybyłych reliktywami. W krótkim referacie skupiła się przede wszystkim na uwypukleniu nie rozwiązanych do tej pory problemów związanych z architekturą całej czas odsłanianej budowli oraz zwróciła uwagę na najbardziej istotne cechy, wyróżniające go wśród preromańskich zabytków ziem polskich.

Jako uzupełnienie wystąpienia na potrzeby spotkania zorganizowano w holu muzealnym niewielką ekspozycję. Dominującym jej akcentem była rycina rzutu poziomego kościoła, uwzględniająca wyniki prac prowadzonych w sezonie 2001 wraz z przedstawioną próbą częściowej rekonstrukcji budowli. W dwóch gablotach zaprezentowano najcenniejsze znaleziska pochodzące z badań przy kościele, a więc m.in. fragmenty XI-wiecznych dzwonów, skarb posrebrzanych kabłączków skroniowych odkryty w roku 2001 w destrukcie tynku południowo-zachodniego narożnika korytarza zachodniego krypty, fragmenty wapiennej płyty nagrobnej pochówku odsłoniętego w nawie kościoła z przedmiotami znalezionymi we wkopie grobowym (miniaturowe naczynko gliniane i fragmenty kolczugi).

Po wystąpieniu i zapoznaniu się z wystawą, goście wraz z gospodarzami udali się na teren wykopalisk, gdzie mieli możliwość zaznajomienia się *in situ* z wszystkimi odsłoniętymi do tej pory reliktywami, obserwując na miejscu ich charakter oraz istniejące między nimi relacje stratygraficzne. W trakcie szczegółowego zwiedzania wykorzystywali możliwość uzyskania od prowadzących prace wykopaliskowe odpowiedzi na pytania dotyczące przeróżnych, pominiętych we wstępnym wystąpieniu, aspektów ich bezpośrednich obserwacji podczas odsłaniania murów. Zyskali więc tym samym podstawy do własnych interpretacji odkrytych układów oraz możliwość ich przedyskutowania, na co *nota bene*. bardzo liczyli organizatorzy spotkania.

Po poczynionych obserwacjach oraz przerwie na krótki, spożyty w plenerze posiłek, już w sali wystawowej pawilonu muzealnego, nastąpiła dyskusja, a w zasadzie przedłużenie rozmów kularowych. Przewodniczyła jej prof. Z Kurnatowska. Dominującym akcentem był problem datowania zabytku. Wątpliwości (prof. A. Buko) budziła tak wczesna, proponowana przez prowadzących badania (pocz. XI w.), chronologia budowli, oparta o materiał ceramiczny, którego moc chronologizacyjna ogranicza się do zbyt szerokich przedziałów czasowych. W odpowiedzi zaznaczono, że jest to dotychczas jedyna podstawa archeologicznego datowania relikwów, którego potwierdzenia szukać można w znalezionym w ostatnim sezonie wspomnianym skarbie jednorodnych typologicznie esowatych kabłączków skroniowych wiązanych z 1. fazą funkcjonowania świątyni.

Wiele emocji (dr K. Sulkowska-Tuszyńska i dr T. Rodzińska-Choraży) wzbudził również masyw zachodni, a szczególnie dotychczasowa interpretacja jego członu centralnego w kontekście chronologicznym, jak również i rekonstrukcyjnym.

Historycy (dr J. Dobosz) zwrócili uwagę na możliwości określenia przeznaczenia jednego z elementów architektury kościoła, a mianowicie krypty (uznanej za relikwiarzową) i wiązania jej budowy z konkretnymi wydarzeniami historycznymi.

Późnym popołudniem goście wyruszyli w drogę powrotną do domu.

Wrześniowe spotkanie w Gieczu miało charakter roboczy. Jego niezaprzeczalnym walorem była z całą pewnością możliwość konfrontacji dotychczasowych ustaleń, poczynionych przez prowadzących badania, ze spostrzeżeniami i sugestiami na ich temat specjalistów różnych dziedzin. Na pierwszy plan wśród płynących ze spotkania wniosków wysuwa się konieczność kontynuacji badań wykopaliskowych powiązanych z jednoczesnym opracowywaniem ogromu pozyskanych materiałów.

W listopadzie 2001 roku, po dokończeniu wszystkich niezbędnych zabiegów dokumentacyjnych relikwów zostały zasypane.

Teresa Krzysztofiak